
Dzięki studiom prawniczym tu, gdzie jestem, czuję się pewnie

Piotr Krzystek, prezydent Szczecina, absolwent Wydziału Prawa i Administracji US

Idąc do Liceum Ogólnokształcącego nr 5 w Szczecinie, chciałem być inżynierem, dlatego wybrałem klasę o profilu matematyczno-fizycznym. Zanim jednak zdałem maturę, zmienił się ustrój, a ja zmieniłem plany na przyszłość, bo uznałem, że w nowej rzeczywistości prawo może być ciekawe i dlatego wybrałem prawo na Uniwersytecie Szczecińskim. Nawiasem mówiąc, profil

matematyczno-fizyczny bardzo mi pomógł, bo jednym z pierwszych trudnych przedmiotów na prawie jest logika praktyczna. Wiele osób miało problemy, poprawki, niektórzy pożegnali się z tym kierunkiem, a mi poszło nieźle.

Na studiach spotkałem wielu wybitnych profesorów. Zapamiętałem prof. Władysława Rozwadowskiego od prawa rzymskiego,

który świetnie wykładał, i przeprowadzał bardzo trudny egzamin. Dostałem czwórkę i jest to czwórka, z której jestem dumny do dziś. Także prof. Bronisław Ziemianin prowadził bardzo ciekawe zajęcia. Ten uczony jest historią Wydziału Prawa i Administracji.

Pamiętam też bardzo przekrojowy egzamin z prawa handlowego u prof. Zbigniewa Kuniewicza. Na tym egzaminie nie można

było być pokrzywdzonym, bo profesor gruntownie sprawdzał wiedzę. Można było nie wiedzieć jednej rzeczy, ale jak się wiedziało dziewięć innych, to się zdawało. Jeśli student był przygotowany, to zdawał.

Jednym z najtrudniejszych egzaminów był ten z prawa międzynarodowego. Przeprowadzał go prof. Andrzej Górbiel. Mówiąc kolokwialnie, potrafił przeczołgać studentów. Z jego egzaminów prawie zawsze wychodziło się albo z piątką, albo z dwójką. Wyszedłem z piątką.

Zawsze interesowała mnie cywilistyka, dlatego pracę magisterską pisałem z postępowania cywilnego u prof. Andrzeja Zielińskiego, znanego szczecińskiego adwo-

kata. Świetnie wykładał, a jednocześnie nakładał na to doświadczenia z praktyki adwokackiej.

Z mojego roku wywodzi się wielu sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych – to silna grupa, nie tylko w szczecińskich sądach. A mnie studia prawnicze dały wiedzę, która jest przydatna w życiu zawodowym. Bardzo mi to pomaga w roli prezydenta. Znajomość przepisów, zamówień publicznych, cywilistyki sprawia, że gdy rozmawiam z prawnikami, to wiem, o czym rozmawiamy. Studia dały mi to, że będąc tu, gdzie jestem, czuję się pewnie.

Wysłuchał: Alan Sasinowski

